

Klauzulę wykonalności nadano  
w dniu 11.06.2018 r. pkt IV  
na wniosek pełn. wierz. /K. 569/  
adw. D. N..  
Na zarządzenie Sędziego  
z up. Kierownika Sekretariatu  
Starszy Sekretarz Sądowy  
Magdalena Stachera  
Sygn. akt I ACa 9/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2018 roku  
Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny  
w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SSA Dorota Gamrat - Kubeczak SSA Dariusz Rystał (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2018 roku na rozprawie w Szczecinie  
sprawy z powództwa A. L. (1)  
przeciwko M. H. (1)  
o zapłatę  
na skutek apelacji obu stron  
od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie  
z dnia 8 listopada 2017 roku, sygn. akt I C 736/16

**I. umarza postępowanie apelacyjne wywołane apelacją powódki w zakresie oddalenia powództwa o zapłatę odsetek ustawowych za okres od dnia 2 kwietnia 2008 roku do dnia 2 maja 2008 roku;**

**II. oddala apelację powódki w pozostałej części;**

**III. oddala apelację pozwanego;**

**IV. zasądza od pozwanego M. H. (1) na rzecz powódki A. L. (1) kwotę 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Dariusz Ryszał Agnieszka Sołtyka Dorota Gamrat - Kubeczak

Sygn. akt I ACa 9/18

## UZASADNIENIE

Powódka A. L. (1) (poprzednie nazwisko H.) wniosła o zasądzenie od pozwanego M. H. (1) kwoty 125.000 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 19 % w stosunku rocznym liczonymi od 2 kwietnia 2005 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. W uzasadnieniu powódka podała, że 1 kwietnia 2005 r. udzieliła pozwanemu pożyczki w kwocie 125.000 zł. Wskazała, że spłata pożyczki miała nastąpić w 48 równych ratach miesięcznych w wysokości po 3.000 zł płatnych do pierwszego dnia każdego miesiąca począwszy od 1 kwietnia 2005 r. na rachunek bankowy pożyczkodawcy. Zaznaczyła, że strony ustaliły również wynagrodzenie pożyczkodawcy, które stanowi różnica pomiędzy wartością oddanych pożyczkobiorcy do dyspozycji środków pieniężnych, a wartością środków jakie pożyczkobiorca obowiązany jest zwrócić. Strony ustaliły również, że w przypadku braku wpłaty lub wpłaty innej niż ustalona (termin lub kwota) pożyczkodawca zobowiązuje się zapłacić umowne odsetki w wysokości 19% w stosunku rocznym do dnia zapłaty (pkt 4 umowy pożyczki). Pozwany nie uregulował żadnej z wymagalnych rat pożyczki dlatego zdaniem powódki odsetki umowne od kwoty pożyczki naliczać należy od 2 kwietnia 2005 r. czyli dnia następnego po dniu płatności pierwszej niezapłaconej raty. Powódka podniosła, że mimo wezwania do zapłaty z dnia 18 grudnia 2015 r. pożyczka nie została spłacona nawet w części

Pozwany M. H. (1) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu. Pozwany przyznał, że przed zawarciem związku małżeńskiego z powódką, pożyczył od niej 125.000 zł, przy czym pożyczkę tę w całości spłacił w terminie wynikającym z umowy, tj. do 1 kwietnia 2008 r. W ocenie pozwanego niniejszą sprawę należy rozpatrywać w kontekście relacji stron w okresie trwania związku małżeńskiego. Podał, że przez długi czas trwania tego związku małżonkowie darzyli się wzajemnym zaufaniem, w szczególności w kwestiach finansowych. Z uwagi na konieczność pozyskania środków pieniężnych na spłatę długów pozwanego oraz rozwijanie działalności gospodarczej stron (zakładu kamieniarskiego pozwanego i kwaciarni powódki) strony uzgodniły, że dokonają pozornej sprzedaży domu pozwanego położonego w S. przy ul. (...) na rzecz powódki, a środki na ten cel pozyskane będą z kredytu bankowego. Pozwany wskazał, że strony przystępując do aktu notarialnego 2 miesiące po zawarciu związku małżeńskiego zataiły przed notariuszem i bankiem udzielającym kredytu, że powódka zmieniła stan cywilny i nazwisko. W związku z zawarciem pozornej umowy sprzedaży na rachunek pozwanego w banku (...) wpłynęła w dniu 18 grudnia 2006 r. kwota 466.234,14 zł, a w dniu następnym pozwany podjął ze swojego rachunku 256.000 zł z czego 80.000 zł oddał kontrahentowi, a pozostałą kwotę przekazał w gotówce powódce, która prawdopodobnie wpłaciła ją na swój rachunek w (...) lub (...). Ponadto w okresie od czerwca 2007 r. do maja 2008 r. pozwany przelał na konta bankowe powódki łącznie 84.000 zł w transzach po: 10 000 zł 18 czerwca 2007 r., 10 000 zł 22 sierpnia 2007 r., 19 000 zł 2 października 2007 r., 20 000 zł 13 marca 2008 r., 20 000 zł 13 marca 2008 r. i 5 000 zł 29 maja 2008 r. Ponadto w tym okresie pozwany dokonywał wpłat gotówkowych na konto powódki i przekazywał jej gotówkę do ręki na co nie posiada pokwitowania z racji zaufania do żony. W późniejszym czasie pozwany również przekazywał powódce środki pieniężne. W okresie od maja 2010 r. do lipca 2011 r. przelał na rachunki bankowe pozwanej łącznie 66.500 zł, co z wcześniej przekazaną kwotą 84.000 zł daje sumę 155.500 zł. W ocenie pozwanego w trakcie trwania związku małżeńskiego przekazał żonie ponad 500.000 zł. Pozwany podkreślił, że sprawa pożyczki była między małżonkami rozliczona już w kwietniu 2008 r. i nie była nigdy przez powódkę podnoszona aż do grudnia 2015 r. Pozwany zaznaczył, że posiadał zeszyt, w którym miał odnotowane wszystkie wpłaty z tytułu rozliczenia pożyczki wraz z adnotacją powódki, że pożyczka została w całości w terminie spłacona, lecz powódka wyprowadzając się z domu zabrała szereg

dokumentów, w tym ten zeszyt. Pozwany zaznaczył, że również powódka przelewała na jego rachunek różne kwoty, gdyby natomiast było tak jak twierdzi powódka, że pożyczka nie została spłacona, to powódka nie przekazywałaby pozwanemu kolejnych kwot pieniężnych. Tymczasem w latach 2007-2008 powódka przekazała pozwanemu łącznie 45.000 zł. Pozwany zwrócił również uwagę na to, że we wcześniej inicjowanych przez powódkę postępowaniach sądowych powódka nie podnosiła twierdzeń, że pożyczka z 2005 r. nie została spłacona; uczyniła to dopiero w grudniu 2015 r., kiedy strony były już skonfliktowane. Pozwany wskazał również, że powódka nabyła za 120.000 zł samochód osobowy w okresie gdy jej działalność gospodarcza nie przynosiła znacznych dochodów. Poza tym powódka za środki pochodzące z majątku wspólnego stron nabyła szereg nieruchomości na swój majątek osobisty lub podstawiając jako kupujących swoich rodziców. Pozwany podniósł również zarzut niezgodności roszczenia powódki z zasadami współżycia społecznego, a zwłaszcza zasadą lojalności i uczciwości małżeńskiej w sferze zarządu majątkiem wspólnym przewidzianą w art. 36 § 1 k.r.o. W ocenie pozwanego działanie powódki jest próbą wyłudzenia środków pieniężnych i nie może korzystać z ochrony prawnej.

Powódka A. L. (1) w piśmie z 15 listopada 2016 r. podniosła, że jest rzeczą normalną iż w czasie trwania małżeństwa małżonkowie prowadzący wspólne gospodarstwo domowe i wychowujący wspólnie dzieci przekazują sobie środki pieniężne. Część środków przekazanych przez pozwanego na rachunek bankowy powódki pochodziła od samej powódki albo jej rodziców. Pozwany otrzymywał określone kwoty z obowiązkiem ich zwrotu poprzez swój rachunek bankowy tylko po to aby stworzyć fikcyjny obrót pieniężny na koncie. Powódka zwróciła uwagę, że wpłaty dokonywane przez pozwanego nie były oznaczone jako spłata pożyczki, ani też kwotowo nie odpowiadały ustalonym ratom. Ponadto podała, że wszystkie środki uzyskane ze sprzedaży nieruchomości przy ul. (...), w kwocie około 500.000 zł, przeznaczone zostały na spłatę długów pozwanego. Powódka zaznaczyła, że nigdy nie darzyła pozwanego zaufaniem w kwestiach finansowych wobec czego warunkiem przekazania pozwanemu środków z kredytu była sprzedaż nieruchomości na rzecz powódki, przy czym pozwany mógł z niej nadal korzystać jako że strony prowadziły wspólne gospodarstwo domowe. Powódka wyjaśniła, że nie domagała się od pozwanego spłaty pożyczki, gdyż pozwany w okresie wspólnego pożycia stron miał permanentne kłopoty finansowe a inni wierzyciele, za pośrednictwem windykatorów dochodzili ich spłaty. W tej sytuacji powódka dla dobra rodziny godziła się ze jej wiarygodność zostanie spłacona w późniejszym okresie po zaspokojeniu wierzycieli stosujących silniejsze środki perswazji. Powódka zaprzeczyła twierdzeniom jakoby wyprowadzała środki pieniężne z majątku wspólnego i kupowała na majątek odrębny nieruchomości, albo finansowała zakup nieruchomości przez jej rodziców. Zwróciła uwagę że w aktach notarialnych dotyczących nabycia nieruchomości wskazano jako źródło finansowania środki pochodzące ze sprzedaży jej panińskiego mieszkania w K.. Ponadto wyjaśniła że zakup samochodu został sfinansowany częściowo ze środków pochodzących z pożyczki, a częściowo z jej oszczędności sprzed zawarcia związku małżeńskiego. Powódka zwróciła również uwagę, że gdyby jej sytuacja finansowa budziła wątpliwości, to bank nie udzieliłby jej pożyczki na 500.000 zł.

Pozwany M. H. (1) w piśmie z 16 stycznia 2017 r. podtrzymał dotychczasowe stanowisko. Zaprzeczył, że małżonkowie nie mieli do siebie zaufania w kwestiach finansowych. Wskazał, że właśnie z uwagi na to zaufanie nie zadbał o to by przelewy opatrzyć tytułem „spłata pożyczki” albo wziąć od powódki pokwitowanie przy przekazaniu jej gotówki uzyskanej z kredytu bankowego. Pozwany w piśmie z 3 marca 2017 r. zaprzeczył jakoby powódka została wyrzucona z domu; wskazał na wspólnie prowadzoną działalność gospodarczą, której rozwój wymagał pozyskania kapitału czemu posłużyła pożyczka jaką uzyskała powódka w związku z fikcyjną umową sprzedaży domu.

Powódka A. L. (1) w piśmie z 18 sierpnia 2017 r. wyjaśniła, że intencją stron umowy pożyczki było ustanowienie obowiązku zapłaty przez pożyczkodawcę odsetek umownych w każdym przypadku (czyli także w przypadku terminowej spłaty rat pożyczki), o czym świadczy zapis zdania ostatniego pkt 2 umowy („odsetki umówione”) oraz wysokość ustalonych przez strony rat spłaty pożyczki ( $3.000 \text{ zł} \times 48 \text{ rat} = 144.000 \text{ zł}$ ). Strony skapitalizowały należną tytułem odsetek kwotę otrzymując wartość  $19.000,00 \text{ zł}$  ( $144.000 \text{ zł} - 125.000 \text{ zł} = 19.000 \text{ zł}$ ). Jednocześnie i niezależnie od tego w przypadku braku wpłat lub nieterminowej zapłaty poszczególnych rat pożyczki strony w pkt 4 zastrzegły odsetki w wysokości 19% poczynając od dnia opóźnienia. Mając zatem na uwadze fakt, iż pozwany nie dokonał zapłaty żadnej z ustalonych rat pożyczki – zdaniem powódki przyjąć należało, iż odsetki umowne w wysokości przewidzianej pkt 4 – winny być naliczane od pełnej kwoty pożyczki, tj. 125.000 zł od dnia następującego po dniu,

w którym wymagalna stała się I rata, tj. 2 maja 2005 r., w wysokości 19% w skali roku, do dnia zapłaty. Powódka podała, że w pkt 5 umowy pożyczki wskazano ostateczny termin, w którym wszystkie 48 rat winno zostać wpłacone na rachunek bankowy powódki. Przekroczenie tego terminu uprawniało powódkę do wystąpienia z powództwem o zapłatę spornej kwoty.

Pozwany M. H. (1) w piśmie z 18 sierpnia 2017 r. wskazał, że strony nie czyniły żadnych uzgodnień w kwestii odsetek, albowiem ich zgodnym zamiarem było spłacenie części zobowiązań pozwanego. Zapisy pkt 2, 4 i 5 są na tyle niespójne i sprzeczne ze sobą że należy uznać, iż strony faktycznie nie czyniły żadnych ustaleń w tej kwestii zaś uregulowania zawarte w umowie zostały przepisane z innych umów. W tej sytuacji do zobowiązania z umowy pożyczki zastosowanie mogą mieć co najwyżej odsetki ustawowe i to liczone od daty wymagalności całego roszczenia, to jest od 2 kwietnia 2008 r.

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie

I. zasądził od pozwanego M. H. (1) na rzecz powódki A. L. (1) kwotę 125.000 zł wraz z odsetkami umownymi w następującej wysokości:

- w okresie od 2 maja 2008 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. w wysokości 19% w stosunku rocznym,

- w okresie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w wysokości odsetek maksymalnych;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.780 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 4.687 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

M. H. (1) i A. L. (1) poznali się w 2004 r. i w tym roku zamieszkali razem przy ul. (...) w S. w domu stanowiącym własność M. H. (1). Na nieruchomości tej pozwany prowadził również działalność gospodarczą w zakresie kamieniarstwa. W tym czasie powódka pracowała na kierowniczym stanowisku w dużej firmie.

Gdy strony się poznały M. H. (1) był rozwiedziony. Z pierwszego małżeństwa miał dwoje małoletnich dzieci. W tym okresie M. H. (1) miał liczne zobowiązania finansowe wobec osób trzecich. Część z nich związana była z prowadzoną działalnością gospodarczą a część z działem spadku po rodzicach. Strony postanowiły wspólnie rozwiązać istniejące problemy finansowe.

Wiosną 2005 r. okazało się, że powódka spodziewa się dziecka M. H. (1).

W 2005 r. A. L. (1) pożyczyła M. H. (1) łącznie kwotę 125 000 zł. Środki te pozwany przeznaczył na spłatę części swoich długów.

W związku z zawartą umową pożyczki strony dnia 1 kwietnia 2005 r. podpisały dokument zatytułowany „oświadczenie” w którym A. L. (1) wskazana została jako pożyczkodawca, a M. H. (1) jako pożyczkobiorca. W oświadczeniu tym wskazano, że:

1. pożyczkobiorca dnia 1 kwietnia 2005 r. pożyczył od pożyczkodawcy kwotę:

1) 65.000 zł,

2) 10.000 zł,

3) 50.000 zł.

razem 125.000 zł;

2. pożyczkobiorca i pożyczkodawca ustalają spłatę pożyczki w ratach tj. począwszy od 1 kwietnia 2005 r.:

- miesięcznych,
- każdego pierwszego dnia danego miesiąca,
- w kwocie 3.000 zł,
- w okresie czterech lat, tj. 48 miesięcy,

nadpłata stanowi odsetki umówione przez dwie strony;

3. wpłaty miesięczne będą przekazywane przez pożyczkobiorcę na konto osobiste pożyczkodawcy w banku (...) o/K. nr rachunku (...) co miesiąc pierwszego dnia miesiąca do 1 kwietnia 2008 r. (włącznie);

4. w przypadku barku wpłaty lub wpłaty niezgodnej z zapisem w pkt 2. pożyczkobiorca zobowiązuje się zapłacić odsetki od różnicy w wysokości 19 % w skali roku do dnia rzeczywistej spłaty;

5. termin 1 kwietnia 2008 r. jest terminem nieodwołalnym spłaty pożyczki przez pożyczkobiorcę. W przypadku gdyby taka spłata całości kredytu wraz z umówionymi odsetkami nie wpłynęła na konto pożyczkodawcy, pożyczkobiorca zgadza się na wniesienie sprawy do sądu.

Powódka jako pożyczkodawca oświadczyła dalej, że nie będzie rościła wcześniejszej spłaty a w przypadku dobrowolnej wcześniejszej spłaty pożyczkobiorcy odstąpi od odsetek. Pożyczkobiorca oświadczył zaś, że „nie będzie rościł żadnych spraw które miałyby zaprzeczyć, iż pobrał on pożyczkę w kwocie 125.000 zł. Ponadto w treści oświadczenia z 1 kwietnia 2005 r. wskazano, że porozumienie zostało zawarte w obecności stron oraz świadków I. B. (aktualne nazwisko S.) i E. K.. Podpisy pod treścią tego oświadczenia złożyli A. L. (1), M. H. (1), I. B. i E. K..

We wrześniu 2005 r. na terenie nieruchomości pozwanego przy ul. (...) w S. w pobliżu Cmentarza Centralnego A. L. (1) rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej pod firmą (...) Na terenie tej nieruchomości działalność w zakresie usług kamieniarskich prowadził już M. H. (1), kontynuując ją po rodzicach. Powódka zajmowała się natomiast prowadzeniem kwaciarni.

M. H. (1) był wieczystym użytkownikiem tej nieruchomości, w skład której wchodziły działki gruntu o numerze ewidencyjnym (...) o łącznym obszarze 0,0989 ha oraz właścicielem znajdującego się na tej działce budynku mieszkalnego stanowiącego odrębny przedmiot własności. Nieruchomość tę nabył w drodze dziedziczenia oraz działu spadku po rodzicach.

W dniu 7 października 2006 r. strony zawarły związek małżeński. Przy jego zawarciu A. L. (1) przyjęła nazwisko swojego męża – H.. Małżonkowie nie zawierali małżeńskich umów majątkowych, w związku z czym pozostawali w ustroju ustawowej wspólności majątkowej i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Z małżeństwa stron pochodzi dwoje dzieci: P. urodzona (...) oraz I. urodzona (...)

W okresie poprzedzającym zawarcie małżeństwa sytuacja finansowa M. H. (1) była trudna. Miał liczne zobowiązania wobec osób prywatnych, firm, Urzędu Skarbowego, ZUS, a także z tytułu rat alimentacyjnych na dzieci z poprzedniego małżeństwa oraz wobec pozostałych spadkobierców po rodzicach. W tej sytuacji strony wspólnie zastanawiały się nad sposobem rozwiązania tych problemów finansowych. M. H. (1) nie posiadał środków na spłatę wszystkich wierzycieli, a ci zaczęli inicjować przeciwko niemu postępowania sądowe i egzekucyjne. Z uwagi na istniejące zadłużenie pozwany nie miał również możliwości uzyskania kredytu w banku. Najbardziej wartościowym składnikiem jego majątku była w tamtym czasie nieruchomość przy ul. (...). Małżonkowie postanowili, że zawrą umowę sprzedaży, na mocy której M. H. (1) przeniesie prawo użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej i własność budynku mieszkalnego

na powódkę, a środki na ten cel powódka pozyska z kredytu hipotecznego. Małżonkowie zamierzali w ten sposób uzyskać środki pieniężne, które będą mogli przeznaczyć na spłatę długów M. H. (1). Wniosek o udzielenie kredytu do banku złożyła A. H. posługując się nazwiskiem panięńskim L. i podając, że jest stanu wolnego. Czynności związane z uzyskaniem kredytu powódka podejmowała w banku (...) S.A. Oddział w K., a do podpisania umowy doszło w Oddziale w S..

W dniu 13 grudnia 2006 r. A. H. zawarła (...) Bankiem (...) S.A. w W. umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipotecznego nr (...) w kwocie 206.920 CHF z przeznaczeniem na zakup nieruchomości położonej w S. przy ul. (...). Podpisując umowę kredytu powódka posługiwała się nazwiskiem panięńskim L..

W dniu 15 grudnia 2006 r. małżonkowie H. udali do kancelarii notarialnej D. A. w celu podpisania umowy sprzedaży nieruchomości. Małżonkowie podpisali w tym dniu notarialną umowę z sprzedaży i oświadczenie o ustanowieniu hipoteki. Przy zawieraniu umowy A. H. posługiwała się swoim nazwiskiem panięńskim L. i w celu potwierdzenia tożsamości okazała paszport, w którym nadal figurowało jej nazwisko panięńskie. W treści aktu notarialnego obie strony oświadczyły, że są stanu wolnego. Ponadto podały, że cenę nieruchomości ustaliły na kwotę 700.000 zł, z czego kwota 230.000 zł została już przez kupującą tytułem zadatku zapłacona, co sprzedający potwierdził. Resztę ceny w kwocie 470.000 zł pochodzącą z kredytu bankowego udzielonego przez (...) Bank (...) S.A. w W. zgodnie z umową kredytu mieszkaniowego (...) hipotecznego nr (...) zawarłą w dniu 13 grudnia 2006 r. kupująca zobowiązała się zapłacić sprzedającemu przelewem na wskazany przez niego rachunek bankowy w terminie do dnia 20 grudnia 2006 r. i odnośnie wykonania tego zobowiązania poddała się egzekucji na podstawie art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c. Kupujący natomiast zobowiązał się wydać przedmiot umowy w posiadanie kupującej w stanie wolnym od osób i rzeczy po zapłacie przez nią całej ceny sprzedaży, nie później niż do dnia 20 grudnia 2006 r. i odnośnie tego zobowiązania poddał się egzekucji na podstawie art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c. Ponadto powódka w akcie notarialnym z 15 grudnia 2006 r. ustanowiła hipotekę kaucyjną do kwoty 252.440 CHF na nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) na rzecz (...) Banku (...) S.A. w W.. W celu zabezpieczenia spłaty kredytu i oprocentowania o zmiennej stopie, w tym przeterminowanego oraz ewentualnych kosztów, w tym egzekucyjnych.

Na podstawie umowy sprzedaży z dnia 15 grudnia 2006r. Sąd Rejonowy w Szczecinie XII Wydział Ksiąg Wieczystych w księdze wieczystej nr (...) prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości wpisał jako wyłącznego właściciela nieruchomości budynkowej oraz wyłącznego użytkownika wieczystego działek (...) A. L. (1).

Po podpisaniu umowy sprzedaży środki z kredytu przelane zostały w dniu 18 grudnia 2006 r. na rachunek bankowy M. H. (1). W dniu 19 grudnia 2006 r. na podstawie dyspozycji ustnej M. H. (1) wypłacił ze swojego konta kwotę 256.000 zł. W dniu 19 grudnia 2006 r. przelał 10 000 zł K. S., a w dniu 21 grudnia 2006 r. kwotę 120.000 zł na rzecz Zakładu (...). W dniu 27 grudnia 2006 r. M. H. (1) wypłacił z konta kwoty 10.000 zł, 10.000 zł i 3.000 zł, w dniu 9 stycznia 2007 r. kwotę 2.000 zł, a następnie w dniu 19 stycznia 2007 r. kwotę 1700 zł. Środki z kredytu uzyskanego przez powódkę zostały przeznaczone częściowo na spłatę długów pozwanego. Ponadto w dniu 19 grudnia 2006 r. M. H. (1) wpłacił zaliczkę na zakup nowego samochodu w wysokości 40.000 zł. W tym samym dniu o godz. 14:54 na rachunek bankowy A. L. (1) w Banku (...) wpłacona została gotówką kwota 20.600 zł, natomiast na rachunek w banku (...) SA kwota 8.500 zł.

Strony nadal mieszkały w budynku przy ul. (...), prowadziły wspólne gospodarstwo domowe oraz prowadziły tam swoją działalność gospodarczą. W pomieszczeniach w tym budynku obie strony trzymały dokumenty dotyczące ich działalności. Pomiędzy stronami dochodziło do przekazywania środków finansowych związanych z bieżącymi wydatkami domowymi oraz związanymi z działalnością gospodarczą. Zdarzało się że powódka z pieniędzy uzyskiwanych z kwaciarni płaciła za materiał dostarczany do zakładu kamieniarskiego pozwanego a pozwany niekiedy płacił dostawcom kwiatów. W czasie trwania małżeństwa M. H. (1) wpłacał na rachunek bankowy powódki przelewem lub w kasie banku różne kwoty. W tym okresie na rachunek powódki wpłynęły m.in. kwoty:

- 18 maja 2007 r. – 15 000 zł

- 18 czerwca 2007 r. – 10 000 zł,
- 22 sierpnia 2007 r. – 10 000 zł,
- 2 lutego 2007 r. – 19 000 zł,
- 12 października 2007 r. – 15 000 zł,
- 18 października 2007 r. – 5 000 zł,
- 9 stycznia 2008 r. – 7 000 zł,
- 13 marca 2008 r. – 20 000 zł,
- 13 marca 2008 r. – 20 000 zł,
- 29 maja 2008 r. – 5 000 zł,
- 4 maja 2010 r. – 10 000 zł,
- 17 czerwca 2010 r. – 10 000 zł,
- 31 sierpnia 2010 r. – 30 994,26 zł,
- 16 listopada 2010 r. – 20 000 zł,
- 1 lipca 2011 r. – 20 000 zł.

Dokonując wpłat i przelewów na rachunek powódki pozwany wskazywał w tytule tych operacji „zasilenie konta”. Żadna z tych operacji nie została opisana jako spłata pożyczki.

Pozwany nie spłacał powódce rat pożyczki zgodnie z ustaleniami zawartymi w porozumieniu z dnia 1 kwietnia 2005 r. Powódka natomiast nie domagała się spłaty wiedząc, że pozwany ma wiele innych zobowiązań do spłaty.

W okresie 2005-2009 M. H. (1) w zeznaniach podatkowych wskazywał następujące dane:

1. 2005 r.: przychód -82 924,39 zł, koszt uzyskania przychodu – 79 152,48 zł, dochód – 3 850,66 zł;
2. 2006 r. przychód – 48 440,17 zł, koszt uzyskania przychodu – 42 610,76 zł, dochód – 5 829,41 zł;
3. 2007 r.: przychód – 9.250,32 zł, koszty uzyskania przychodu – 15.130,09 zł, strata 5 879,77 zł;
4. 2008 r.: przychód – 7.114,52 zł, koszty uzyskania przychodu – 2.526,66 zł, dochód – 6.226,52 zł;
5. 2009 r. przychód – 26.007,80 zł, koszty uzyskania przychodu – 16.199,47 zł, dochód-9.808,33 zł;
6. 2010 r.: przychód – 148.999,18 zł, koszty uzyskania przychodu – 129.145,70 zł, dochód-19.853,48 zł.

Powódka w swoich zeznaniach podatkowych za lata 2007-2010 podała następujące dane:

1. 2006 r.: przychód – 136 385,45 zł, koszty uzyskania przychodu – 128 563,64 zł, dochód – 7 821,81 zł;
2. 2007 r.: przychód – 264 001,59 zł, koszty uzyskania przychodu – 299 793 zł, strata 35 791,41 zł;
3. 2008 r.: przychód – 242 668,82 zł, koszty uzyskania przychodu – 248 469,07 zł, strata – 5 800,25 zł;

Powódka przed zawarciem związku małżeńskiego z pozwanym była właścicielką dwupokojowego lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ul. (...). Lokal ten sprzedała w dniu 3 czerwca 2008 r. za 145.000 zł.

W czerwcu 2008 r. A. H. zawarła z (...) Bankiem (...) S.A. umowę kredytową nr (...) na kwotę 50.000 zł. W umowie tej ponownie wskazała swoje panińskie nazwisko L.. W dniu 11 czerwca 2008 r. powódka kupiła w ramach prowadzonej działalności gospodarczej samochód osobowy marki M. (...) za kwotę 101.500 zł.

W trakcie trwania związku małżeńskiego powódka dokonała zakupu czterech nieruchomości za łączną cenę 78.000 zł. Umowy były zawierane w datach: 2 września 2008 r., 8 września 2010 r., 25 czerwca 2012 r., 13 marca 2013 r. We wszystkich umowach sprzedaży wskazano, że nieruchomości te powódka nabywa ze środków pochodzących ze sprzedaży nieruchomości lokalowej w K..

W dniu 24 sierpnia 2010 r. rodzice powódki A. i J. L. zawarli umowę kupna nieruchomości gruntowej położonej w M., gmina D. o obszarze 0,1399 ha za kwotę 200.000 zł. Na dzień 17 lutego 2010 r. na rachunku bankowym A. L. (2) znajdowało się kwota 223.005,90 zł. W dniu 22 kwietnia 2013 r. A. H. działająca w imieniu i na rzecz swoich rodziców jako ich pełnomocnik oraz we własnym imieniu jako obdarowana przyjęła od A. L. (2) i J. L. darowiznę ww. nieruchomości. W akcie notarialnym określono wartość darowizny na kwotę 10.000 zł.

W dniu 2 kwietnia 2014 r. powódka otrzymała od swojej matki darowiznę w postaci kwoty 350.000 zł. W dniu 11 czerwca 2014 r. powódka założyła lokatę na kwoty 210.000 zł oraz 68.000 zł.

Z czasem relacje stron w małżeństwie zaczęły się psuć. M. H. (1) podejrzewał żonę o romans z M. R.. W 2014 r. A. H. wyprowadziła się wraz z dziećmi z domu przy ul. (...) w S.. W październiku 2014 r. powódka zabrała z biura przy ul. (...) segregatory i teczki z dokumentami.

W kwietniu 2015 r. powódka zmieniła nazwę swojego przedsiębiorstwa na firmę: (...) A. H..

W 2014 r. M. H. (1) złożył do Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie przeciwko A. H. pozew o uzgodnienie treści księgi wieczystej nr (...) prowadzonej dla nieruchomości przy ul. (...) w S. z rzeczywistym stanem prawnym domagając się wpisania go jako wyłącznego właściciela nieruchomości budynkowej i użytkownika wieczystego działek gruntu nr (...) w miejsce A. L. (1), ewentualnie o wpisanie obojga małżonków jako właścicieli budynku i wieczystych użytkowników gruntu na zasadzie małżeńskiej wspólności ustawowej wskazując, że umowa sprzedaży zawarta pomiędzy stronami w dniu 15 grudnia 2006 r. jest nieważna gdyż została zawarta dla pozorów.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wyrokiem z 24 kwietnia 2017 r. w sprawie I C 2634/14 uzgodnił treść księgi wieczystej nr (...) z rzeczywistym stanem prawnym w ten sposób, że w dziale II wyżej wymienionej księgi wieczystej nakazał wpisać jako wyłącznego użytkownika wieczystego działek gruntu (...) i (...) oraz jako wyłącznego właściciela budynku mieszkalnego o kubaturze 670 m<sup>(3)</sup> przeznaczonego na cele mieszkaniowe M. H. (1), syna A. i G., w miejsce A. L. (1), córki J. i A.. Podstawą powyższego rozstrzygnięcia było ustalenie że umowa sprzedaży z dnia 15 grudnia 2006 r. była pozorna.

Wyrok ten jest nieprawomocny.

W listopadzie 2014 r. A. H. złożyła do Sądu Okręgowego w Szczecinie pozew o rozwód. Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2017 r. (sygn. akt XRC 2808/14) Sąd Okręgowy w rozwióz małżeństwo przez A. H. i M. H. (1) przez rozwód z winy obu stron i jednocześnie orzekł o kosztach utrzymania rodziny oraz wykonywaniu władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi stron.

Wyrok jest prawomocny.

Po rozwodzie powódka wróciła do nazwiska L..



Pismem z dnia 18 grudnia 2015 r. pełnomocnika powódki adwokat P. L. wezwała do zapłaty kwoty 125.000 zł tytułem zwrotu pożyczki (kapitału) udzielonej pozwanemu zgodnie z umową z 1 kwietnia 2005 r. oraz kwoty 183.298 zł tytułem odsetek od udzielonej pożyczki w wysokości 19 % w skali roku za okres od 1 kwietnia 2008 r. do 18 grudnia 2015 r., to jest łącznie 308.298 zł w terminie 3 dni od dnia otrzymania wezwania. W dniu 5 stycznia 2016 r. M. H. (1) udzielił pełnomocnictwa adwokat J. B. do reprezentowania go w sprawie o zapłatę. Pismem z dnia 7 stycznia 2016 r. pełnomocnik pozwanego wskazał, że roszczenie powódki jest bezpodstawne i pozwany odmawia jego spełnienia, natomiast wezwanie do zapłaty stanowi próbę wyłudzenia przez powódkę nienależnego jej świadczenia. Jednocześnie zaproponował przystąpienie do negocjacji ugodowych dotyczących całokształtu spraw rodzinnych i majątkowych łączących strony.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo znajdujące oparcie w art. 720 k.c. okazało się w przeważającym zakresie uzasadnione.

Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie bezsporne było, że strony zawarły w 2005 r. umowę pożyczki na mocy której powódka pożyczyła pozwanemu kwotę 125.000 zł, a pozwany zobowiązał się ją zwrócić. Poza sporem w niniejszej sprawie pozostawała również okoliczność, że powódka w wykonaniu umowy pożyczki przekazała pozwanemu łącznie kwotę 125.000 zł. Spór dotyczył natomiast tego czy kwota ta została przez pozwanego zwrócona oraz uzgodnień stron w kwestii odsetek zastrzeżonych w umowie.

Sąd zważył, że stosowanie do art. 6 k.c. ciężar wykazania, że kwota pożyczki została zwrócona spoczywał na pozwanym.

Następnie Sąd zauważył, że pozwany wskazywał, iż zwrócił powódce kwotę pożyczki w całości gotówką, na potwierdzenie czego powódka miała wystawić pisemne pokwitowanie. Pokwitowania tego pozwany jednak w niniejszej sprawie nie przedstawił podnosząc, że pozwana zabrała go wraz z innymi dokumentami wyprowadzając się z domu stron w 2014 r. Powódka okoliczności tej zaprzeczyła, natomiast pozwany nie przedstawił wiarygodnego dowodu na potwierdzenie swojej wersji zdarzeń. Dowodu tego nie stanowią zeznania świadka T. P., albowiem świadek potwierdziła jedynie, że powódka w istocie zabrała segregatory i teczki z dokumentami w pomieszczeń biurowych budynku przy ul. (...). Świadek nie miała wiedzy jakie dokumenty przechowywane były w segregatorach i teczках zabranych przez powódkę i z tego względu jej zeznania nie mogą stanowić miarodajnego dowodu na istnienie pokwitowania, na które powołuje się pozwany. Dodatkowo zwrócić należy uwagę na niespójność stanowiska pozwanego w kwestii dotyczącej tego pokwitowania. Zeznając na rozprawie w dniu 7 czerwca 2017 r. pozwany podawał, że oddał powódce kwotę 125.000 zł w gotówce jednorazowo w dniu 19 grudnia 2006 r. i jeszcze tego samego dnia powódka podpisała oświadczenie potwierdzające zwrot pożyczki na kartce formatu A4, którą następnie pozwany przechowywał luzem włożoną w zeszyt. W odpowiedzi na pozew pozwany wskazywał natomiast, że posiadał zeszyt, w którym miał odnotowane wszystkie wpłaty z tytułu rozliczenia pożyczki wraz z adnotacją powódki, że pożyczka została w całości w terminie spłacona. Użycie liczby mnogiej (wpłaty) w ocenie Sądu sugerowałoby, że tych wpłat było więcej niż jedna. Ponadto w odpowiedzi na pozew M. H. (1) podnosił, że przekazywał powódce pieniądze w formie przelewów bankowych, wpłat gotówkowych na jej konto i do ręki a środki te stanowiły m.in. spłatę pożyczki. Sąd podkreślił, że twierdzenia te są odmienne od relacji przedstawionej przez pozwanego podczas składania zeznań, co również rzutuje na ocenę ich wiarygodności.

Kolejno Sąd zaznaczył, że dowodu na potwierdzenie zwrotu pożyczki nie stanowią również zeznania pozostałych świadków. Żaden z nich nie potwierdził bowiem by taka sytuacja miała miejsce. Przeciwnie – świadkowie I. S. i E. K. zeznały, że pozwany M. H. (1) nie oddał powódce pożyczonych pieniędzy, natomiast świadek K. S. nie miał wiedzy na ten temat. Świadek ten zeznał, że nie słyszał by powódka kiedykolwiek mówiła, że pozwany jest jej coś winien, czegoś jej nie oddał lecz jednocześnie przyznał, że nie wie czy powódka udzielała pozwanemu pożyczki. Świadek miał ogólną wiedzę na temat tego, że powódka pomogła pozwanemu wyjść z kłopotów finansowych, przy czym nie wiedział jaką formę miała ta pomoc.

Zdaniem Sadu I instancji twierdzeń pozwanego o zwrocie pożyczki nie uwiarygadniają również złożone do akt wyciągi z rachunków bankowych stron. Z wykazu operacji bankowych na rachunku pozwanego wynika, że 18 grudnia 2006 r.

na jego konto przelane zostały środki z kredytu w kwocie 466.234,14 zł stanowiące zapłatę ceny za nieruchomości przy ul. (...). W dniu następnym na podstawie dyspozycji ustnej M. H. (1) wypłacił ze swojego konta kwotę 256.000 zł, a nadto przelał 10.000 zł K. S. i dokonał wpłaty zaliczki na zakup nowego samochodu w wysokości 40.000 zł. Operacje w kolejnych dniach to: przelew 120.000 zł na rzecz Zakładu (...) w dniu 21 grudnia 2006 r. oraz wypłaty gotówkowe w kwotach 10.000 zł, 10.000 zł i 3.000 zł w dniu 27 grudnia 2006 r., 2.000 zł w dniu 9 stycznia 2007 r. i 1.700 zł w dniu 19 stycznia 2007 r. Sąd miał na uwadze, że środki znajdujące się na koncie pozwanego w dniu 19 grudnia 2006 r. pozwalały na spłatę pożyczki w kwocie 125.000 zł jednakże zauważył, że żadna z ww. operacji nie dowodzi, że tak w istocie się stało. Również operacje na rachunku bankowym powódki w tamtym okresie zdaniem Sądu nie potwierdzały, że otrzymała od pozwanego kwotę 125.000 zł. Wyciąg z rachunku bankowego w Banku (...) potwierdza, że w dniu 19 grudnia 2006 r. na konto powódki wpłynęła kwota 20.600 zł, przy czym kwota ta została wpłacona o godz. 14:54, a zatem nie mogła pochodzić od pozwanego, albowiem twierdził on że przekazał powódce kwotę 125.000 zł tego dnia w godzinach wieczornych. Ponadto na rachunek powódki w banku (...) wpłacona została w tym dniu kwota 8.500 zł na podstawie ustnej dyspozycji powódki. Mając na względzie godziny otwarcia banku Sąd uznał, że również te środki nie mogły pochodzić z kwoty którą pozwany rzekomo przekazał powódce tego dnia wieczorem. Co do wykazanych dokumentami operacji na rachunkach stron po dacie 19 grudnia 2006 r. sąd zauważył, że dokumenty te dowodzą jedynie, że z rachunku bankowego pozwanego przelewane były środki na rachunek bankowy powódki przy czym żaden z tych przelewów nie został opatrzony tytułem, który wskazywałby wprost lub chociażby sugerował, że dotyczy zwrotu pożyczki udzielonej w kwietniu 2005 r. Większość przelewów dokonywanych z rachunku pozwanego na konto powódki opisane zostało jako „zasilenie konta”, a wpłaty gotówkowe jako „dyspozycja ustna – wpłata na ROR”. Jedyna operacja, gdzie w tytule przelewu wskazano „pożyczka” datowana jest na 9 stycznia 2008 r. i dotyczy kwoty 7.000 zł, przy czym jest to kwota przelewana z rachunku powódki na rachunek pozwanego, a nie odwrotnie.

Konkludując Sąd I instancji uznał, że pozwany nie dowiódł prawdziwości swoich twierdzeń jakoby pożyczka w kwocie 125.000 zł została powódce zwrócona czy to w dniu 19 grudnia 2006 r. czy też w latach późniejszych.

Również eksponowany przez pozwanego fakt, że powódka przez wiele lat nie domagała się spłaty pożyczki, a wezwanie do zapłaty skierowała do niego dopiero w grudniu 2015 r. w ocenie Sądu nie świadczył o tym, że kwestia pożyczki została między stronami wcześniej uregulowana. Powódka wyjaśniła, że nie domagała się spłaty pożyczki ponieważ wiedziała że pozwany ma inne bardziej naglące zobowiązania. Wyjaśnienia pozwanej zdaniem Sądu były przekonujące przy uwzględnieniu, że strony przez te lata pozostawały w związku małżeńskim, prowadziły wspólne gospodarstwo domowe i wspierały się finansowo przekazując sobie wzajemnie środki pieniężne, co potwierdzają złożone do akt wyciągi z ich rachunków bankowych. W 2014 r. powódka rozstała się z pozwanym, wyprowadziła z domu i złożyła pozew o rozwód, natomiast pozwany wytoczył przeciwko powódce pozew o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistemu stanem prawnym, w którym zakwestionował ważność umowy sprzedaży na mocy której powódka nabyła nieruchomości przy ul. (...). Powyższe okoliczności wskazują na konflikt pomiędzy stronami wobec czego nie powinien dziwić fakt, że w tej sytuacji powódka zażądała od pozwanego zwrotu pożyczki udzielonej wiele lat wcześniej, a do tej pory nie spłaconej.

Za chybioną Sąd uznał należy także argumentację pozwanego jakoby treść odpowiedzi na pozew złożonej przez pełnomocnika A. L. (1) w sprawie I C 2634/14 miała świadczyć o tym, że pożyczka została spłacona. Pismo to – jak słusznie zauważa strona powodowa – dotyczyło sprawy o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym i argumentacja tam przytaczana odnosiła się do tego roszczenia i jego podstawy faktycznej. Co prawda umowa pożyczki z 1 kwietnia 2005 r. została w tym piśmie przywołana, jednakże nie ma w nim mowy o tym, że pożyczka ta została spłacona.

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany nie wykazał, że zwrócił powódce kwotę 125.000 zł.

Za bezzasadny Sąd uznał podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia zasad współzycia społecznego wskazując, że pozwany nie przedstawił żadnych racjonalnych argumentów pozwalających na uznanie, że uwzględnienie powództwa byłoby sprzeczne z art. 5 k.c. Sąd wskazał, że pozwany powoływał się na nielojalne działanie powódki nakierowane na wyłudzenie nienależnych jej środków finansowych, jednakże zarzuty te w okolicznościach faktycznych

niniejszej sprawy nie znajdują potwierdzenia. Zaznaczył, że wystarczającym uzasadnieniem dla uwzględnienia zarzutu nadużycia prawa nie mogą być również przywoływane przez pozwanego okoliczności związane z przekazywaniem środków finansowych przez pozwanego powódce w trakcie trwania małżeństwa oraz dokonywanie przez powódkę zakupu nieruchomości na majątek odrębny. Jeśli chodzi o przekazywanie środków pieniężnych to Sąd miał na uwadze że przepływy tych środków odbywały się w obie strony, a z zeznań stron (w tym również pozwanego) oraz świadków wynika, że powódka wspierała pozwanego finansowo i pomogła mu spłacić zobowiązania zaciągnięte wobec innych osób. Natomiast kwestia nabywania przez powódkę nieruchomości na majątek odrębny w trakcie trwania małżeństwa nie ma w ocenie Sądu żadnego związku z przedmiotową umową pożyczki udzieloną zresztą przed zawarciem związku małżeńskiego i mogłaby mieć znaczenie jedynie w ewentualnym postępowaniu o podział majątku między byłymi już małżonkami.

Odnosząc się do kwestii odsetek Sąd Okręgowy zważył, że w niniejszej sprawie kwestia zastrzeżenia odsetek w umowie stron pozostawała sporna. Powódka od samego początku konsekwentnie twierdziła, że strony uzgodniły obowiązek zapłaty odsetek i to niezależnie od tego czy pozwany zwróci pożyczkę w uzgodnionym terminie czy też nie, natomiast pozwany twierdzeniom tym zaprzeczył w piśmie przygotowawczym z dnia 18 sierpnia 2017 r. oraz podczas uzupełniającego przesłuchania na rozprawie w dniu 3 listopada 2017 r. Sąd wskazał, że stanowisko pozwanego nie było jednak w toku procesu konsekwentne i przez to Sąd nie dał wiary jego twierdzeniom w tym zakresie. Na rozprawie w dniu 7 czerwca 2017 r. (k.301) pozwany zeznał bowiem, że ustalił z powódką że nie będzie spłacał pożyczki w ratach ustalonych w umowie oraz że nie będzie musiał spłacać odsetek, przy czym ustalenia te dokonywane były nie przy zawieraniu umowy pożyczki a dopiero wówczas gdy powstała kwestia uzyskania środków z kredytu na zakup nieruchomości przy ul. (...). Powyższe w ocenie Sądu potwierdzało to, że pierwotnie strony w umowie pożyczki zastrzegły obowiązek zapłaty odsetek. Zdaniem Sądu potwierdzała to również treść pisemnego oświadczenia z dnia 1 kwietnia 2005 r., gdzie w pkt 4 mowa jest o odsetkach w wysokości 19% w skali roku, a w pkt 2 i 5 pojawia się określenie „odsetki umówione”.

Sąd Okręgowy uznał, że treść pisemnego oświadczenia z 1 kwietnia 2005 r. nie zawierała jednoznacznych zapisów dotyczących wysokości i sposobu naliczania odsetek. W pkt 4 mowa jest o odsetkach w wysokości 19% w skali roku płaconych od różnicy w przypadku braku wpłat lub wpłaty niezgodnej z pkt 2, z drugiej zaś w pkt 2 mowa jest o 48 miesięcznych ratach w kwocie 3.000, których suma daje wynik 144.000 zł a nadpłata stanowić miała odsetki umówione przez strony. Różnica między kwotą 144.000 zł a 125.000 zł wynosi 19 000 zł przy czym kwota ta stanowi odsetki za 48 miesięcy czyli 4 lata. Natomiast przy przyjęciu stopy 19% (wskazanej w pkt 4) odsetki wynosiłyby 23.750 zł rocznie. Nieprecyzyjne są również zapisy dotyczące terminu płatności pożyczki. W pkt 2 mowa jest o spłacie w ratach w terminie 48 miesięcy natomiast w pkt 5 wskazany jest termin 1 kwietnia 2008 r. (czyli po 3 latach) jako nieodwołalny termin spłaty pożyczki. W ocenie Sądu zapisy zawarte w dokumencie z dnia 1 kwietnia 2005 r. są na tyle niespójne że nastrożają trudności w zrekonstruowaniu zgodnej woli stron w zakresie odsetek. Jednakże Sąd uznał, że pomimo swej niespójności zapisy te pozwalają przyjąć z całą pewnością, że strony zastrzegły w umowie obowiązek zapłaty odsetek przy czym ustaliły odmienny sposób ich naliczania w zależności od tego czy raty będą spłacane zgodnie z ustalonym harmonogramem czy też nie. W przypadku braku spłat należało w ocenie Sądu stosować pkt 4 umowy, który przewidywał naliczanie odsetek w wysokości 19% w skali roku. W postanowieniu tym brak jest jednak zapisów dotyczących tego od jakiej daty mają być naliczane odsetki. Skoro odsetki te przewidziane zostały – jak wskazywała powódka – w razie nieterminowej spłaty pożyczki to Sąd uznał, że powódka może się ich domagać dopiero po upływie terminu spłaty pożyczki określonego na 1 kwietnia 2008 r. czyli od 2 kwietnia 2008 r. przy czym w wyroku Sąd omyłkowo wskazał datę 2 maja 2008 r. Odsetki za okres od 2 maja 2008 r. do 31 grudnia 2015 r. zasądzono w stawce 19% w skali roku. Choć stawka ta po 9 maja 2013 r. przewyższała czterokrotność stopy lombardowej NBP Sąd miał na względzie, że ograniczenia wynikające z art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. w poprzednim brzmieniu nie obowiązywały w dacie zawierania przez strony umowy pożyczki i znajdowały do niej zastosowania. sąd uznał, że stopa tych odsetek nie była też na tyle wysoka by uznać, że postanowienia umowne w tym zakresie były sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i z tego względu nieważne. Odmienna ocena dotyczy odsetek za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. Zgodnie bowiem z art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw do odsetek należnych za okres

kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Nowe rozwiązania prawne w zakresie odsetek ustawowych i maksymalnych znajdują zatem zastosowanie od 1 stycznia 2016 r. wobec wszystkich odsetek powstających po tym dniu, nawet jeśli źródło obowiązku ich zapłaty powstało wcześniej, oraz niezależnie od tego, kiedy te odsetki stają się wymagalne. Mając na względzie powyższą regulację odsetki od dnia 1 stycznia 2016 r. ulegały ograniczeniu do wysokości odsetek maksymalnych. W pozostałym zakresie roszczenie o zapłatę odsetek jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów zeznaniach świadków: E. K., A. P., A. Ł., K. S., I. S., T. P. oraz zeznaniach stron. Dowody z dokumentów Sąd uznał za wiarygodne. Żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności a jedynie obie strony formułowały odmienne wnioski na podstawie treści poszczególnych dokumentów. Sąd dał również wiarę zeznaniom świadków, albowiem nie zawierały one logicznych sprzeczności, były spójne i korespondowały z innymi dowodami. Oceniając zeznania świadków I. S. i E. K. Sąd miał na względzie, że łączą ich bliskie relacje przyjacielskie z powódką a ich wiedza na temat tego że pozwany nie spłacił pożyczki pochodziła od powódki. W sprawie nie zostały jednak przedstawione dowody przeciwne na tę okoliczność wobec czego Sąd uznał, że brak było podstaw by odmówić im wiarygodności tylko ze względu na osobiste powiązania tych osób z powódką.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki, które w zakresie kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia były konsekwentne i spójne z innymi dowodami. Odmienne ocena dotyczy natomiast zeznań pozwanego w części w jakiej odnosiły się one do kwestii zwrotu pożyczki oraz uzgodnień stron w kwestii odsetek umownych od kwoty pożyczki. Zeznania pozwanego w tym zakresie były niekonsekwentne i nie znalazły potwierdzenia w innych dowodach i z tego względu Sąd uznał je za niewiarygodne.

O kosztach procesu Sąd orzekł kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca proces obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi poniesione przez nią koszty procesu niezbędne do celowego dochodzenia swych praw lub celowej obrony.

O nieuiszczonych kosztach sądowych w kwocie 4 687 zł stanowiących część opłatę od pozwu od której powódka została zwolniona Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Powódka zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu II jednocześnie zarzucając rozstrzygnięciu

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.

a. art. 359 § 1 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie, a w konsekwencji oddalenie powództwa w części obejmującej kwotę 19.000,00 zł z tytułu odsetek kapitałowych, pomimo iż w treści umowy pożyczki z dnia 1 kwietnia 2005 r. strony wyraźnie przewidziały obowiązek zapłaty wspomnianej kwoty, niezależnie od odsetek należnych pożyczkodawcy za opóźnienie w płatności kwoty pożyczki;

b. art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie, a w konsekwencji oddalenie powództwa w zakresie odsetek za opóźnienie za okres od dnia 2 kwietnia 2008 r. do dnia 2 maja 2008 r., pomimo iż strony ustaliły termin spłaty pożyczki na dzień 1 kwietnia 2008 r., którego to terminu pozwany nie dotrzymał, od dnia 2 kwietnia 2008 r. pozostaje zatem w opóźnieniu, która to okoliczność rodzi obowiązek zapłaty na rzecz powódki odsetek w wysokości ustalonej umową.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego M. H. (1) kwoty 125.000 zł wraz z odsetkami kapitałowymi w wysokości 19.000,00 zł oraz odsetkami umownymi liczonymi od kwoty 125.000 zł w następującej wysokości: w okresie od 2 kwietnia 2008 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. w wysokości 19% w stosunku

rocznym, w okresie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w wysokości odsetek maksymalnych, a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem II instancji.

Pozwany zaskarżając orzeczenie w całości zarzucił rozstrzygnięciu:

1. naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, w szczególności naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu przez Sąd Okręgowy granicy swobodnej oceny dowodów, w szczególności tej ich grupy, którą sąd uznaje za negatywnie weryfikująca stanowisko oraz twierdzenia pozwanego i dowolne uznanie, że dowody przedstawione przez M. H. (1), w szczególności wyciąg z jego rachunku bankowego, wyciągi z rachunków bankowych powódki, jak również zeznania świadków, nie czynią wiarygodnym jego zeznań w przedmiocie spłaty pożyczki w dniu 19 grudnia 2006 r.;

2. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na oddaleniu na rozprawie w dniu 7 czerwca 2017 r., wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew o dopuszczenie dowodu w postaci zobowiązania powódki do złożenia przez nią jej historii jej rachunków bankowych z lat 2008 - 2014 r., co uniemożliwiło pozwanemu wykazanie rzędu kwot, jakie faktycznie na przestrzeni wnioskowanego okresu były wpłacane przez niego, również w formie wpłat gotówkowych na konto A. L. (1), co niewątpliwie posiada znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, również w kontekście nadużycia prawa przez powódkę, a co za tym idzie zgodności jej roszczenia z zasadami współżycia społecznego;

3. nierozpoznanie wniosku dowodowego pozwanego, zawartego w piśmie przygotowawczym z dnia 16 stycznia 2017 r., o zwrócenie się do banków (...) o wskazanie jakie rachunki bankowe (lokaty) były zakładane i prowadzone w latach 2006-2014 na nazwisko A. L. (1), A. H., PESEL: (...), co uniemożliwiło przeprowadzenie dowodu istotnego dla wykazania twierdzeń pozwanego w mniejszej sprawie na temat wysokości kwot posiadanych w trakcie trwania wspólności majątkowej przez powódkę, źródeł ich pochodzenia, faktu wyprowadzania majątku wspólnego na majątek osobisty przez powódkę, a co za tym idzie na okoliczność powinności (w sytuacji gdyby hipotetycznie uznać, że pozwany w dniu 19 grudnia 2006 r. nie spłacił w całości pożyczki), zarachowania przez powódkę wpłat dokonywanych przez pozwanego na jej rachunki bankowe na poczet spłaty spornego zobowiązania, art. 451 § 3 k.c.), a nadto w kontekście wykazania zachowań pozwanej jako nadużycia prawa, a co za tym idzie dochodzonego pozwem roszczenia jako niezgodnych z zasadami współżycia społecznego;

4. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 5 k.c., polegające na jego niezastosowaniu przez Sąd w niniejszej sprawie, tak zarówno co do całości roszczenia jak i jego części w zakresie odsetek, jak również polegające na jego błędnej wykładni;

5. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 451 § 3 k.c., polegające na jego niezastosowaniu przez Sąd I Instancji w niniejszej sprawie co do wykazanych przez pozwanego wpłat, jakich dokonywał on na rzecz powódki, jako spłaty zadłużenia (w sytuacji nie dania wiary twierdzeniom pozwanego, że dokonał całkowitej spłaty zadłużenia w dniu 19 grudnia 2006 r.).

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie od powódki kosztów procesu, za obie instancje, a także o zwolnienie pozwanego od ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powódka wniosła jej oddalenie w części obejmującej punkt I, III oraz IV, o odrzucenie w części obejmującej punkt II, a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje stron jako niezasadne podlegały oddaleniu.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związaną z sądem odwoławczym zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne, a za takie właśnie Sąd Apelacyjny uznał ustalenia faktyczne sądu I instancji.

Z uwagi na dalej idącą apelację oraz celem zapewnienia klarowności czynionych wywodów Sąd Odwoławczy zdecydował się w pierwszej kolejności ustosunkować do apelacji pozwanego.

Przed odniesieniem się do zarzutów pozwanego, wskazać należy, że Sąd Odwoławczy uznał, iż zakresem zaskarżenia objęte jest tylko rozstrzygnięcie Sądu I instancji zawarte w punkcie I, III oraz IV wyroku. Choć apelujący zakreślając ramy zaskarżenia – podał, że zaskarża orzeczenie w całości, to w kontekście treści apelacji i zawartych w nim wniosków oraz oświadczeń pozwanego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, intencją skarżącego było doprowadzenie do zmiany rozstrzygnięcia w zakresie w jakim Sąd I instancji uznał powództwo za zasadne.

Na wstępie rozważyć należy poruszane przez apelującego kwestie dotyczące poprawności ustaleń faktycznych i postępowania dowodowego. Dopiero bowiem przesądzenie poprawności procesu stosowania prawa w tej płaszczyźnie (i przyjęcia za prawidłowe ustaleń faktycznych) pozwala na ocenę zastosowania prawa materialnego.

Odnosząc się szczegółowo do zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. za punkt wyjścia uczynić należy uwagi natury ogólnej dotyczące znaczenia i wykładni tego przepisu w praktyce. Norma ta formułuje zasadniczą podstawę prawną, określającą kompetencje Sądu w zakresie oceny materiału procesowego. Zgodnie z jej brzmieniem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału

Strony zgodnie z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i 6 §2 k.p.c. mają obowiązek nie tylko przedstawić sądowi twierdzenia (przedstawić okoliczności faktyczne), z których wywodzą skutki prawne (którymi uzasadniają swoje żądania w procesie), ale też dowody, na podstawie których Sąd będzie mógł ocenić czy twierdzenia te są prawdziwe czy też powoływane są jedynie dla uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia. Innymi słowy każda ze stron ma obowiązek udowodnić fakty z których wywodzi swoje prawa. Ocena przedstawionych przez strony dowodów jest kompetencją Sądu, a sposób tej oceny określa powołany wyżej przepis art. 233 k.p.c.

Na tej podstawie Sąd porównuje i waży walor wiarygodności poszczególnych dowodów oferowanych przez strony i ich wartość (moc dowodową) dla poczynienia ustaleń istotnych dla sprawy.

Wielokrotnie wyjaśniano już w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że w myśl normy art. 233 §1 k.p.c. sąd w ramach swoich kompetencji prawnych posiada przypisaną przez ustawę swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów. Sąd dokonuje tej oceny według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Sąd porównuje wnioski wynikające z poszczególnych dowodów przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego i w efekcie ocena ich wiarygodność. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd

wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W związku z tym dla skutecznego postawienia zarzutu wadliwości ustaleń wobec naruszenia normy art. 233 §1 k.p.c. nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o nieprawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącego własnej, odmiennej od sądowej, oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów). Skuteczny zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów musi prowadzić do podważenia podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r. IV CK 274/03, Lex nr 164852). Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu I instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (por. wywody Sądu Najwyższego m.in. w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, Lex nr 52753; z dnia 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99, Lex nr 52347; z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, Lex nr 53136).

W ocenie Sądu Odwoławczego w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji nie naruszył powyższych zasad rządzących oceną dowodów. Istotnym jest, że wbrew stanowisku skarżącej dokonana przez Sąd Okręgowy ocena i w konsekwencji poczynione ustalenia faktyczne wprost odpowiadały treści dowodów zgłoszonych przez strony. Sąd I instancji w niniejszej sprawie w żaden sposób nie uchybił zasadom logicznego rozumowania

Oczywiście nie można pominąć, że wprawdzie w apelacji sformułowano zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, jednakże pozwany nie wskazał, w czym upatruje uchybień Sądu w zakresie dokonanej oceny dowodów, na czym polegała wadliwość stanowiska zaprezentowanego w uzasadnieniu, które z przedstawionych wyżej reguł rządzących tą oceną zostały naruszone.

Fakt, że przedstawione przez skarżącego dowody zostały cenione niezgodnie z jego intencją, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do Sądu orzekającego a zasada swobodnej oceny dowodów odnosi się zarówno do wyboru środków dowodowych jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Sąd Okręgowy w motywach swojego uzasadnienia wskazał na jakich dowodach się oparł, ocenił wiarygodność zeznań świadków. Nie zostały zatem naruszone przepisy kodeksu postępowania cywilnego.

Apelacja w gruncie rzeczy sprowadza się do polemiki z niewadliwymi ustaleniami Sądu, a to nie mogło wywołać pozytywnego skutku. Nie jest bowiem wystarczające przekonanie strony, o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998r. II CKN 4/98 niepubl.).

Wyczerpując jednak krytykę wskazania wymaga, że pozwany w wywiedzionej apelacji zarzucił, że Sąd Okręgowy nie dość wszechstronnie, a przede wszystkim nie dość obiektywnie podszedł do okoliczności, iż pozwany M. H. (1), który, jak wywodził, rozliczył w całości zobowiązanie wobec A. L. (1), zmuszony był wykazywać powyższą okoliczność po upływie ponad 10 lat od daty zawarcia umowy pożyczki oraz dokonania jej spłaty - co jak twierdził miało miejsce w dniu 19 grudnia 2006 r. Pozwany wskazał, że powódka na przestrzeni prawie 10 lat trwania związku małżeńskiego w żaden sposób nie sygnalizowała aby uważała, że kwestia pożyczki z 2005 r., nie została przez strony załatwiona. Zaznaczył również, że w trakcie trwania sprawy o rozwód, która toczyła się przez okres około 2 lat pomiędzy stronami, w trakcie którego to powódka starała się przedstawić męża w jak najgorszym świetle, jak również w trakcie sprawy o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, w którym po raz pierwszy po latach pojawił się temat zaciągniętej w 2005 r. pożyczki, powódka ani słowem nie wspominała, że pożyczka owa nie została jej przez męża spłacona.

Pozwany wskazał, że po upływie tak znacznego czasu nie był w stanie przypomnieć sobie szczegółów rozliczeń, ale pamiętał znaczące zdarzenie, że następnego dnia, kiedy na jego konto wpłynęły pieniądze uzyskane z kredytu, tj. w dniu 19 grudnia 2006 r., podjął z rachunku bankowego pokąźną kwotę (256.000 zł), z której to kwoty w całości i jednorazowo spłacił dług zaciągnięty u A. L. (1), przekazując jej pieniądze w gotówce. Pozwany wskazał, że kojarzy również, iż A. L. (1), tego dnia miała wpłacić całość lub część pieniędzy na swoje konta, część pieniędzy uzyskanych od niego, miała również przeznaczyć, na spłatę swoich zobowiązań wobec osób trzecich.

Pozwany zaznaczył, że nie można wyciągać negatywnych dla pozwanego wniosków z faktu, że po ponad 10 latach od zdarzenia zeznał, że rozliczył się z pozwaną 19 grudnia 2006 r., w godzinach wieczornych, zaś jak wynika z wygenerowanego przez system potwierdzenia wpłaty z banku, kwota 20.600 zł miała zostać wpłacona tego dnia przez A. L. (1), ok. godz. 14.45. Pozwany przytoczył fragment swoich zeznań: „Podjąłem pieniądze z banku na ul. (...), przyniosłem je do domu, A. była w pracy w tym czasie. Ja część zobowiązań spłaciłem tymi pieniędzmi w tym dniu, a wieczorem rozliczyłem się z powódką”, wskazując, że z powyższej wypowiedzi nie wynika o jakiej porze (rano, w południe, po południu czy wieczorem) przekazał fizycznie pieniądze żonie. Skoro powódka wpłaciła je na swój rachunek bankowy w dniu 19 grudnia 2006 r., przed godziną 15.00, to z pewnością otrzymała je od męża przed tą godziną, zaś faktyczne rozliczenie papierowe (podpisanie przez powódkę oświadczenia, o którym zeznał) nastąpiło w godzinach wieczornych.

Dodatkowo wskazał, że również przesłuchanie w sprawie świadkowie nie posiadali żadnej wiedzy na temat jakichkolwiek niespłaconych zobowiązań M. H. (1) wobec żony.

Pozwany zaznaczył również, że był w żonie bardzo zakochany, ufał jej bezgranicznie, z tych przyczyn nie przykładął szczególnej wagi do kwestii formalnoprawnych, zabezpieczających jego interesy i prawa. Uzyskał wprawdzie od żony pokwitowanie spłaty pożyczki, ale nie przewidywał wagi do tego gdzie i w jaki sposób owo rozliczenie przechowuje.

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela argumentację Sądu I instancji.

Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy stanowisko pozwanego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego było bardzo niespójne, podobnie zresztą w toku drugoinstancyjnego.

Znamiennym jest, że sam pozwany nie przedstawia konsekwentnych twierdzeń w zakresie spłaty pożyczki. Z jednej strony bowiem twierdził, że do spłaty pożyczki doszło w dniu 19 grudnia 2006 r., z drugiej wskazywał, że w sytuacji gdyby powódka zaprzeczała temu, że pozwany zwrócił jej całą kwotę pożyczki w dniu 19 grudnia 2006 r., oraz gdyby nie znalazł potwierdzenia swoich twierdzeń, na rachunkach bankowych powódki - to w ciągu trwania związku małżeńskiego stron, pomiędzy nim a żoną dochodziło do przekazywania znacznych kwot pieniędzy, zarówno w formie przelewów bankowych jak i w formie wpłat gotówkowych.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w okresie od 2007 r. do 2011 r. na rachunek powódki wpłynęły m.in. kwoty: 18 maja 2007 r. – 15.000 zł, 18 czerwca 2007 r. – 10.000 zł, 22 sierpnia 2007 r. – 10.000 zł, 2 lutego 2007 r. – 19.000 zł, 12 października 2007 r. – 15.000 zł, 18 października 2007 r. – 5.000 zł, 9 stycznia 2008 r. – 7.000 zł, 13 marca 2008 r. – 20.000 zł, 13 marca 2008 r. – 20.000 zł, 29 maja 2008 r. – 5.000 zł, 4 maja 2010 r. – 10.000 zł, 17 czerwca 2010 r. – 10.000 zł, 31 sierpnia 2010 r. – 30.994,26 zł, 16 listopada 2010 r. – 20.000 zł, 1 lipca 2011 r. – 20.000 zł – a więc łącznie ponad 200.000 zł.

Jednakże sam pozwany nie potrafił określić, z którą ze spłat wiązać należałoby ze zwrotem pożyczki.

Znamiennym jest to, że dokonując wpłat i przelewów na rachunek powódki pozwany wskazywał w tytule tych operacji „zasilenie konta”. Żadna z dokonywanych przez niego operacji nie została opisana jako spłata pożyczki.

W kolejną sprzeczność popada pozwany wskazując z jednej strony, że bezgranicznie ufał żonie - z tych przyczyn nie przykładął szczególnej wagi do kwestii formalnoprawnych, zabezpieczających jego interesy i prawa, z drugiej jednak strony żądał od żony sporządzenia pokwitowania spłaty pożyczki. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, że



osoby pozostające w relacjach partnerskich, wzajemnie darzące się zaufaniem nie oczekują pokwitowania wzajemnych rozliczeń finansowych.

Pozwany w treści apelacji wskazywał również, że „po upływie tak znacznego czasu, nie był w stanie przypomnieć sobie szczegółów rozliczeń, ale pamiętał znaczące zdarzenie, że następnego dnia, kiedy na jego konto wpłynęły pieniądze uzyskane z kredytu, tj. w dniu 19 grudnia 2006 r., podjął z rachunku bankowego pokąźną kwotę (256.000 zł), z której to kwoty w całości i jednorazowo spłacił dług zaciągnięty u A. L. (1). Kojarzył również, że A. L. (1), tego dnia miała wpłacić całość lub część pieniędzy na swoje konto.”

Jako irracjonalne jawi się powyższe twierdzenia pozwanego, że z własnego konta pobrał bardzo wysoką kwotę w gotówce celem przekazania jej swojej żonie wieczorem i tylko po to, aby mogła ona następnego dnia wpłacić ją na swój rachunek bankowy.

Ponadto zauważyć należy, że pozwany w treści uzasadnienia apelacji z jednej strony opisuje przebieg wydarzeń mających miejsce w dniu 19 grudnia 2006 r., za chwilę jednak zaznacza, że nie można wyciągać negatywnych dla niego konsekwencji z faktu, że po upływie tak znacznego czasu nie był w stanie przypomnieć sobie szczegółów rozliczeń, jak również nie wiedział co powódka dokładnie tego dnia zrobiła z odebranymi od niego pieniędzmi z tytułu zwrotu pożyczki. Z jednej strony więc opisuje przebieg wydarzeń mających miejsce w dniu 19 grudnia 2006 r. z drugiej natomiast po wytknięciu mu przez Sąd I instancji braku spójności zasłania się niepamięcią i upływem czasu.

Również jeżeli chodzi o twierdzenia pozwanego odnoszące się do pokwitowania przez powódkę spłaty pożyczki z jednej strony jest pewny tego, że znajdowały się w zeszycie, z drugiej natomiast, nie jest w stanie wskazać czy pokwitowanie to było na luźnej kartce czy też było wpięte do tego zeszytu, czego w świetle oceny wiarygodności twierdzeń pozwanego nie można było bagatelizować – tak jak to czyni sam skarżący.

Nieścistości w stanowisku pozwanego jest bardzo wiele, co w ocenie Sądu Apelacyjnego świadczy o tym, że jego twierdzenia determinowane były poszczególnymi okolicznościami sprawy, z założenia miały wykazać zasadność podnoszonych przez niego racji.

Jak słusznie zauważył Sąd I instancji również eksponowany przez pozwanego fakt, że powódka przez wiele lat nie domagała się spłaty pożyczki, a wezwanie do zapłaty skierowała do niego dopiero w grudniu 2015 r. nie mógł świadczyć o tym, że kwestia pożyczki została między stronami wcześniej uregulowana. Podobnie okoliczność, że przesłuchani w sprawie świadkowie nie posiadali żadnej wiedzy na temat jakichkolwiek niespłaconych zobowiązań.

Z przedstawionych przyczyn nie znaleziono podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c.

Kolejno przejść należało do zarzutu naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegającego na oddaleniu na rozprawie w dniu 7 czerwca 2017 r., wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew o dopuszczenie dowodu w postaci zobowiązania powódki do złożenia przez nią jej historii jej rachunków bankowych z lat 2008 - 2014 r., jak również nierozpoznania wniosku dowodowego pozwanego, zawartego w piśmie przygotowawczym z dnia 16 stycznia 2017 r., o zwrócenie się do banków (...) o wskazanie jakie rachunki bankowe (lokaty) były zakładane i prowadzone w latach 2006-2014 na nazwisko A. L. (1), A. H.,

Pozwany w treści apelacji podnosił, że przedmiotowymi dowodami starał się wykazać, że we wskazanych okresach, przekazywał na konto pozwanej zarówno poprzez przelewy ze swojego konta, jak również poprzez wpłaty gotówkowe na konto żony znaczne kwoty, które przekraczały kwotę udzielonej pożyczki w 2005 r., ponadto, że powódka w tym czasie wpłacała na swoje konto jak również czyniła na swoich kontach lokaty ze środków pochodzących z majątku wspólnego stron.

Pozwany wskazywał że uchybienia Sądu Okręgowego w tym zakresie uniemożliwiły mu wykazanie rzędu kwot, jakie faktycznie na przestrzeni wnioskowanego okresu były wpłacane przez niego, również w formie wpłat gotówkowych na konto A. L. (1),

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 § 2 k.p.c. w kontekście oddalenia wniosków dowodowych, a także zarzutu nierozpoznania wniosku dowodowego wskazania wymaga, że pozwany w zupełności pomija, iż sąd w postępowaniu dowodowym nie ma obowiązku dopuszczania wszystkich dowodów zgłoszonych przez stronę, lecz jedynie tych, które dotyczą okoliczności niewykazanych dotąd i istotnych dla rozstrzygnięcia. Zwrócić bowiem należy uwagę, że zgodnie z treścią art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Natomiast w myśl dyspozycji art. 217 § 3 k.p.c. Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

W świetle przytoczonych regulacji przyjąć należy, że powoływanie dowodów dla zwłoki ma miejsce zarówno wówczas, gdy okoliczności sprawy dla wykazania których zostały powołane, są już dostatecznie wyjaśnione, jak również wtedy, gdy nie mogą one wyjaśnić spornych okoliczności, bowiem dotyczą faktów bez istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2001 roku, III CKN 1393/00, Lex nr 603170). Sąd kierując się normą art. 227 k.p.c. ma bowiem obowiązek dokonywania selekcji dowodów, aby postępowanie dowodowe służyło wyjaśnieniu i ustaleniu jedynie tych faktów, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przy czym podkreślenia wymaga, że skarżący błędnie odwołał się do normy art. 217 § 2 k.p.c., konstytuującej względem sądu nakaz pomijania spóźnionych twierdzeń i dowodów. Wnioski dowodowe powoda w żadnej mierze nie zostały uznane przez Sąd I instancji za spóźnione, lecz za zbędne dla wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Tym samym Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć przywołanej przez apelującego normy. Niemniej jednak uwzględniając całokształt wyводу skarżącego Sąd Apelacyjny uznał za konieczne odniesienie się do zarzutu oddalenia jego wniosków dowodowych, oczywiście w kontekście rzeczywistych podstaw ich oddalenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd Odwoławczy uznał, że Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia żadnego ze wskazywanych przez pozwanego przepisów procesowych, zaś dowody przywołane przez pozwanego nie mogłyby w żaden sposób wpłynąć na zmianę rozstrzygnięcia w postulowanym przez apelującego kierunku.

Okolicznością niesporną pomiędzy stronami było to, że pozwany przekazywał żonie znaczne środki pieniężne - jak wynika z historii jego rachunku bankowego. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że suma przelewów wykonanych przez pozwanego przewyższała kwotę 125.000 zł. Pozwany zaś wskazywał, że w rzeczywistości wpłat tych było więcej, czego jednak nie mógł wykazać wobec oddalenia jego wniosków dowodowych.

Ponadto pozwany w treści apelacji wskazał, że nie miał żadnych innych niż sporną spłatą pożyczki zobowiązań wobec żony.

Podkreślić zatem należy, że istota sprawy nie sprowadzała się do tego czy powódka kwotę 125.000 zł otrzymała, lecz czy otrzymała ją w ramach zwrotu z tytułu zawartej pomiędzy stronami umowy pożyczki.

W świetle powyższego okolicznością irrelevantną dla zasadności powództwa pozostawało to jakie faktycznie jeszcze inne kwoty były wpłacane przez pozwanego, a także jak wyglądały przepływy finansowe pomiędzy stronami, jakie kwoty przelewał na jej konto, jakie zaś powódka wpłacała w trakcie trwania małżeństwa na swoje konto, a zatem za zbędne dla wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy należało uznać wnioski dowodowe pozwanego – skoro i tak pozwany nie podnosił, że kolejne wpłaty, które dokonywał, a których nie wykazał z uwagi na nieuwzględnienie jego wniosków dowodowych – opatrzone były opisem, że stanowią spłatę przedmiotowej pożyczki.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny wskazuje na nielogiczność twierdzeń pozwanego, który wskazuje, że nie miał innych zobowiązań wobec powódki, zatem przelewy na rachunek powódki traktować jako spłatę pożyczki, a jednocześnie twierdzi, że wpłacił na rzecz powódki łączną kwotę znacznie przynoszącą wysokość pożyczki.

Okoliczność ta świadczy o tym, że pozwany przekazywał powódce środki pieniężne które w żaden sposób nie związane były z udzieloną przez nią pożyczką.

Podkreślić należy, że sam pozwany w toku postępowania przed Sądami obu instancji wskazywał, że pomiędzy małżonkami przez okres trwania małżeństwa, z racji prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego oraz z uwagi na prowadzoną przez obie strony działalność gospodarczą, następowały liczne przepływy środków pieniężnych. Pozwany wielokrotnie wpłacał na konto żony pokaźne kwoty, co zostało wykazane w toku niniejszego postępowania – tak więc w świetle powyższych okoliczności nie można było przyjąć tak jak to czynił sam pozwany, że wystarczającym dla wykazania faktu zwrotu przedmiotu pożyczki było okazanie samego przepływu środków od pozwanego do powódki.

Co istotne – z niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji wynika, że żaden z przelewów nie został opatrzony tytułem, który wskazywałby wprost lub chociażby sugerował, że dotyczy zwrotu pożyczki.

Podstawę prawną roszczenia stanowił przepis art. 720 k.c.

Zgodnie z treścią art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki, której wartość przekracza pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem (art. 720 § 2 k.p.c.). Do essentialia negotii umowy pożyczki należy oznaczenie stron i określenie ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku oraz zobowiązanie się do ich przeniesienia, a nadto obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki.

Dokonując oceny subsumpcji stanu faktycznego do powołanych norm, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, że strona powodowa dowiodła, iż przysługuje jej przysługuje roszczenie z tytułu umowy pożyczki.

Obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) stwarza art. 6 k.c. (ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne) i jako podstawowy przepis w tym przedmiocie, stosowany w postępowaniu sądowym, pozostaje w ścisłym związku i tłumaczony jest w powiązaniu z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, normującymi reguły dowodzenia. W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Niewątpliwie pierwszoplanowo należą do nich - w sprawach o zwrot kwoty pożyczki – fakt zawarcia umowy pożyczki oraz wysokość i w konsekwencji obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej z tego tytułu. Podkreślić wyraźnie należy, że reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. W pierwszej kolejności obowiązkiem sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumpcji) w odpowiednią podstawę prawną.

Ponieważ powódka w niniejszej sprawie wykazała, że pomiędzy nią, a pozwanym została zawarta umowa pożyczki, czym sprostала wymaganiu określonymu w treści powyższego przepisu, na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia ekscpecji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa.

Przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki, jest nie tyle jej prawem czy obowiązkiem procesowym, co ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony nakazuje jej podjąć wszelkie czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne. Niedochowanie powyższych obowiązków skutkuje ryzykiem przegrania procesu przez stronę, którą obciążał ciężar wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskutek zmiany - od 1 lipca 1996 r. - treści art. 232 k.p.c. oraz skreślenia § 2 w art. 3 k.p.c. nastąpiło zniesienie zasady odpowiedzialności Sądu za wynik postępowania dowodowego (por. np. wyrok SN z dnia 7 października 1998 r., sygn. akt II UKN 244/98, OSNAP rok 1999, nr 20, poz. 662, wyrok SN z dnia 16 grudnia 1997 r., sygn. akt II UKN 406/97, OSNAP rok 1998, nr 21, poz. 643). Nie jest więc rzeczą Sądu poszukiwanie za stronę dowodów przez nią niewskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (co wyraźnie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 17 grudnia 1996 r., sygn. akt I CKU 45/96, OSNC rok 1997, nr 6-7, poz. 76).

Mając na uwadze powyższe rozważania, na gruncie niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że pozwany nie zdołał udowodnić, że przekazywanie kwot na konto powódki następowało w ramach zawartej umowy pożyczki. Dlatego uwzględniając to wszystko, stwierdzić należy, że sam fakt dokonania wpłat na konto powódki nie może stanowić wystarczającej podstawy do przyjęcia, że kwoty te zostały przez pozwanego przekazywane w związku z istniejącą wierzycelnością względem powódki.

Skoro pozwany twierdził, że przekazywał środki pieniężne w oparciu o umowę pożyczki winien w pierwszej kolejności okoliczność tą wykazać.

Wobec powyższego w sprawie nie mogła znaleźć zastosowania regulacja z art. 451 § 3 k.c. Regulowana przez ten przepis instytucja zarachowania zapłaty dotyczy sytuacji, gdy dłużnik ma względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju, zaś spełnione świadczenie nie pokrywa wszystkich tych długów. W niniejszej sprawie zaś wobec niewykazania przez pozwanego, że środki przekazywane przez niego przypadły na poczet zadłużenia wynikającego z umowy pożyczki, nie mogło być mowy o zaliczeniu ich na związane z tym długiem zaległości.

Ponadto niesporne w sprawie pozostawało to, że przy zawarciu umowy pożyczki strony jednoznacznie określiły w jaki sposób nastąpić ma jej spłata.

Z zapisów umowy wynika, że pozwany – pożyczkobiorca zobowiązał się do spłaty pożyczki w miesięcznych ratach po 3.000 zł począwszy od 1 kwietnia 2005 r., każdego pierwszego dnia danego miesiąca. Wpłaty miesięczne miały być przekazywane przez pożyczkobiorcę na konto osobiste pożyczkodawcy w banku (...) o/K. nr rachunku (...) – do czego jednak pozwany się nie zastosował.

Zauważyć jednak należało, że żadna ze wskazywanych przez pozwanego kwot, mających w jego ocenie stanowić spłatę zaciągniętej u powódki pożyczki nie odpowiadała kwotą ani terminem spłaty umówionych przez strony rat.

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 5 k.c. w przekonaniu sądu odwoławczego pierwszorzędnie odnieść się do wykładni tego przepisu, która rzutuje na sposób oceny okoliczności sprawy pod kątem zastosowania zasad współzycia społecznego. Zaznaczenia wymaga, że art. 5 k.c. odnosi się do sytuacji wyjątkowych, a więc takich, w których korzystanie z prawa podmiotowego jest sprzeczne z podstawowymi zasadami społecznymi. Nadto w wyroku z dnia 28 października 2015 roku, sygn. akt II CSK 831/14 Sąd Najwyższy wskazał, że klauzula generalna ujęta w art. 5 k.c. ma na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób schematyczny. Co więcej, cała argumentacja pozwanego w tym zakresie, wskazująca na sprzeczność dochodzonego roszczenia z przewidzianymi w art. 5 k.c. klauzulami nadużycia prawa podmiotowego, sprowadzająca się do twierdzeń dotyczących okoliczności w jakich powstały wierzycelności powódki, czy też uprzywilejowania powódki – w wyniku wyroku uwzględniającego powództwo - kosztem roszczeń pozwanego, pozostaje poza zakresem znaczeniowym tego przepisu. Istotą jego stosowania, jest bowiem wyłącznie weryfikacja skutków wykonania wyroku uwzględniającego powództwo, do czego niezbędne jest uprzednie ustalenie, że prawotwórcze przesłanki odpowiedzialności pozwanego zaistniały. Innymi słowy, badaniu w tym zakresie podlegają wyłącznie okoliczności dotyczące konsekwencji wykonania takiego wyroku, a nie te, które dotyczące materialnoprawnych przesłanek dochodzonego roszczenia. Tymczasem jakichkolwiek istotnych faktów, które mogłyby podlegać ocenie na tak zdefiniowanej podstawie prawnej pozwany nie przedstawił. Podobnie nie wskazał on, jaką konkretną zasadę współzycia społecznego wyrok uwzględniający powództwo będzie naruszał.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany nie przedstawił żadnych okoliczności, które uzasadniałyby przyjęcie, że wykonanie zapadłego w niniejszej sprawie orzeczenia w jakikolwiek sposób będzie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Z kolei powódka w swojej apelacji podniosła obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 359 § 1 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie, a w konsekwencji oddalenie powództwa w części obejmującej kwotę 19.000,00 zł z tytułu odsetek kapitałowych, pomimo iż w treści umowy pożyczki z dnia 1 kwietnia 2005 r. strony wyraźnie przewidziały

obowiązek zapłaty wspomnianej kwoty, niezależnie od odsetek należnych pożyczkodawcy za opóźnienie w płatności kwoty pożyczki.

W uzasadnieniu wskazała, że analiza zapisów umowy pożyczki z dnia 1 kwietnia 2005 r. nie pozwala w jej ocenie na wątpliwości, co do faktu, iż strony zgodnie zamierzały ustanowić obowiązek zapłaty przez pożyczkodawcę odsetek umownych w każdym przypadku (czyli także w przypadku terminowej zapłaty zwrotu rat pożyczki), o czym świadczy zapis zdania ostatniego pkt 2 („odsetki umówione”) a także wysokość ustalonych przez strony rat spłaty pożyczki (3.000 zł x 48 rat = 144.000,00 zł). Strony skapitalizowały należną tytułem odsetek kwotę otrzymując wartość 19.000,00 zł (144.000,00 zł - 125.000,00 zł = 19.000,00 zł). Odsetki o których mowa miały zatem pełnić funkcję wynagrodzenia należnego A. L. (1) za korzystanie z jej pieniędzy przez M. H. (1) w okresie, na który została zawarta umowa pożyczki.

Jednakże zdaniem Sadu Apelacyjnego powyższy zarzut jak i argumentacja przytoczona na jego poparcie miało charakter jedynie polemiczny, lakoniczny i powierzchowny i jaki taki nie mogła być uznana za zasadna.

Przedmiotem żądania pozwu było także roszczenie strony powodowej o zasądzenie odsetek od powyższej należności głównych. Stosownie do przepisu art. 359 § 1 k.c. odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu. Jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe ( art. 359 § 2 k.c. ). Zgodnie natomiast z przepisem art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie była następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe ( art. 481 § 2 k.c.).

Jak ustalił Sąd Okręgowy w związku z zawartą umową pożyczki strony dniu 1 kwietnia 2005 r. podpisały dokument zatytułowany „oświadczenie” w którym to wskazano, że pożyczkobiorca i pożyczkodawca ustalają spłatę pożyczki w miesięcznych ratach w kwocie 3.000 zł począwszy od 1 kwietnia 2005 r., w okresie czterech lat, tj. 48 miesięcy. Nadpłata stanowić miała odsetki umówione przez dwie strony. W przypadku braku wpłaty lub wpłaty niezgodnej z ww. zapisem pożyczkobiorca zobowiązał się zapłacić odsetki od różnicy w wysokości 19 % w skali roku do dnia rzeczywistej spłaty. Strony uzgodniły termin spłaty pożyczki na dzień 1 kwietnia 2008 r.

Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy strony niewątpliwie w umowie pożyczki zastrzegły obowiązek zapłaty odsetek.

Sąd Apelacyjny po dokonaniu analizy zapisów umowy pożyczki nie podzielił jednak stanowiska powódki która wskazywała, że zgodną wolą stron było ustanowienie obowiązku zapłaty przez pożyczkodawcę odsetek umownych w każdym przypadku (czyli także w przypadku terminowej zapłaty zwrotu rat pożyczki).

Zdaniem Sądu odwoławczego zapisy umowy pozwalają przyjąć, że strony ustaliły odmienny sposób ich naliczania odsetek w zależności od tego czy raty będą spłacane zgodnie z ustalonym harmonogramem czy też nie. W przypadku braku spłat odsetki naliczone powinny być w wysokości 19% w skali roku. Sąd Apelacyjny podzielił w tej kwestii w całej rozciągłości stanowisko Sądu I instancji.

Zgodnie z art. 391 § 2 k.p.c. w razie cofnięcia apelacji sąd drugiej instancji umarza postępowanie apelacyjne. Jak wskazuje się trafnie w literaturze, sąd jest związany cofnięciem apelacji i nie może kontrolować tej czynności procesowej. Z zasady dyspozycyjności wynika akceptacja autonomii woli skarżącego, który sam decyduje, czy wnieść apelację, czy też ją cofnąć. Zaznaczyć trzeba, iż cofnięcie apelacji nie wymaga zgody strony przeciwnej ani też zrzeczenia się roszczenia. W okolicznościach niniejszej sprawy powódka na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w Szczecinie w dniu 26 kwietnia 2018 roku cofnęła apelację w zakresie oddalenia odsetek ustawowych za okres od dnia 2 kwietnia 2008 r. do dnia 2 maja 2008 r. W konsekwencji postępowanie apelacyjne podlegało umorzeniu w tym zakresie w oparciu o przywołany wyżej przepis o czym orzeczono w punkcie I sentencji.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego, co do zasady znajduje uzasadnienie w treści art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Rozstrzygając w tym zakresie, Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę to, że powódce która wygrała postępowanie apelacyjne z apelacji pozwanego, należne koszty o jakich mowa z tytułu zastępstwa adwokackiego wynosiłyby 4.050 zł (§ 2 pkt. 6 w zw. z § 10 pkt. 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie). Z kolei pozwanemu, który wygrał postępowanie apelacyjne z apelacji powódki należne koszty z tytułu zastępstwa adwokackiego wynosiłyby 2700 zł (§ 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie). Stąd należne powódce koszty postępowania apelacyjnego, w wyniku ich stosunkowego rozdzielenia to kwota 1350 zł.

Dariusz Ryszał Agnieszka Sołtyka Dorota Gamrat-Kubeczak